№. 179. w Piątek dnia 4. Sierpnia 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Berlin. — Zgromadzenie narodowe pruskie. Posiedzenie 28. Lipca. — Odczytano pismo prokuratora Temme, w którém donosi zgromadzeniu, iż napróżno się starał w ministerstwie, ażeby posunięcie go na wyższy stopień do Münster cofnęło. Nie pozostało mu nic więcéj, jak wystąpić z urzędowania, albo złożyć posadę reprezentanta w zgromadzeniu. Ponieważ ostatnie wybrał, przeto prosi o rosporządzenie wyboru w jego miejsce. Minister sprawiedliwości powiada, że dla tego przesadzono prokuratora Temme do Münster, bo rozumiano, że tam korzystniéj można go użyć, niż tutaj. — (Lewa głośno mruczy, okazując nieupodobanie ministrowie.)

Pokrzywnicki wnosi, ażeby wyznaczono komissię z ośmiu członków, którzyby przejrzeli akta ministerstwa dotyczące kolei żelaznéj wschodniéj, tudzież petycie nadeszłe w téj mierze i zdali sprawę czyli jest powód do zawieszenia robót nad tą koleją dopóty, dopóki zgromadzenie w téj mierze nie wyda postanowienia i czyli robotnicy mają być w inny sposób zatrudnieni. Mówca utrzymuje, że zgromadzenie ma prawo stanowienia o kierunku kolei żelaznéj. Rząd tymczasem wydaje codzień tysiące na roboty około téj budowy. Nie należy pozwolić, ażeby bez pytania się zgromadzenia, kierunek kolei żelaznéj nadawano, bo jeżeli teraz opuścimy sposobność do nadania kierunku według naszego upodobania, to późniéj będzie rzeczą niepodobną do wykonania. Skoro raz wydadzą pieniądze, to późniéj trudno zażądać ich zwrotu. Niepowetujemy atoli nigdy czasu straconego. Rząd ma wprawdzie władzę wykonawczą, ale nie bez poprzedzającego naszego postanowienia.

Brünnek. Już za czasu stanów prowincialnych radzono o kierunku kolei żelaznéj wschodniéj. Z początku przedłożono projekta do trzech kierunków, na Starogród, na Poznań i na Kiestrzyn i Bydgoszcz. Pruskie prowincialne stany oświadczyły się za średnim kierunkiem i wniosły oń do króla. Po wielu układach i rząd się oświadczył za tym kierunkiem. Przeważyły za nim polityczne i strategiczne względy. Przedewszystkim szło o to, aby kolej wychodziła z Berlina. Jestem za prowadzeniem daléj robót, bo trudno czém inném zatrudnić robotników, a więc oświadczam się przeciw wnioskowi.

Rodbertus. Nie chodzi tu o zawieszenie robót, tylko o wysadzenie komissyi, która zda nam sprawę względem kierunku kolei. Mówca wspomina o trzech kierunkach, z których jeden wybrany, popieranym być musi pożyczką. Moi panowie! chodzi tu o przyzwolenie na tę kolej 28 milionów talarów. Jeżeli roboty rospoczną, to też niejako nas przymuszą do zezwolenia na pożyczkę. Głosuję przeto za wnioskiem. Pamiętajcie, że mamy więcéj praw niż sejm połączony. Trzymajmy się tego silnie!

Minister handlu: Mówcy rozumieją, że rząd posiada znaczne środki i przeznacza 5 mil. tal. na tę budowę. Wcale inaczéj rzeczy się mają. — Wydano bardzo małą summę pieniędzy na tę kolej, a to w zamiarze zatrudnienia ludzi bez roboty zostających. Czasu nie stracono, roboty są pożyteczne. Rząd zresztą widzi z przyjemnością, że komissia się tworzy, dla przyspieszenia téj rzeczy. Większość przyjmuje wniosek Pokrzywnickiego.

Uradzono daléj, ażeby komissia niezwłocznie się zawiązała i radziła nad projektem do prawa względem zniesienia podatku od chodowania wina w Prussach.

Wydział centralny wnosi projekt do prawa względem zniesienia eximowanych sądów w sprawach kryminalnych i fiskalnych, tudzież w processach o obelgi.

Co do sądów wojskowych i uniwersyteckich, jakoteż sądów, przed które mogą być zapozywani sędziowie i policyjni urzędnicy sądowi, prawo pozostaje dawniejsze.

Minister sprawiedliwości Märker rozwija powody, dla których rząd przedstawił ten projekt, między innemi wylicza, że eximowane sądownictwo rozdziela stany a zniesienie tych sądów ułatwia zaprowadzenie sądów przysięgłych. Sądownictwa przeciwnie eximowane cywilne zostaną zatrzymane, ponieważ zbyt wielkie trudności z ich zniesieniem są połączone.

Grosse żąda zniesienia sądów eximowanych i w sprawach cywilnych. Ztąd powstaje żwawa diskussia i tém się zakończa, że odrzucono wszystkie poprawki, i przyjęto projekt centralnego wydziału.

Zgromadzenie daléj radzi nad wnioskiem prokuratora Kirchmana, względem pozwolenia wytoczenia śledztwa naprzeciw deputowanemu Kuhr z Splitter pod Tylżą, który po zdobyciu arsenału, zabrał z niego broń palną z palącą igłą i kule spiczaste do strzelania. O tém donieśli władzy komissarz sprawiedliwości Furbach, inspektor budowniczy Nietz i radzca rachunkowy Bloem, którym opowiadał te szczegóły. Wydział centralny wniósł, ażeby zgromadzenie zezwoliło na wytoczenie śledztwa przeciw deputowanemu Kuhrowi, który ma się wytłumaczyć z zarzutów mu czynionych. Zgromadzenie przyjęło ten wniosek głosami 242 przeciw 17.

Berlin. — Katolicy miasta Kolonii podali pod dniem 29. Lipca do zgromadzenia narodowego berlinskiego peticią, w któréj się dziwią, iż w projekcie komissyi wypuszczono z projektu rządowego konstytucyi §. następujący: kościół ewanielicki i rzymsko katolicki, jakoteż każde inne stowarzyszenie religijne pozostaje w posiadaniu i używaniu zakładów i funduszów, przeznaczonych do ich obrzędów, nauk i udzielania dobroczynności. Oświadczają, że to powiększa ich obawy, jakie zrządził z innych powodów projekt do konstytucyi rządowy, czyli prawa kościoła katolickiego pod względem majątku, dostatecznie będą zapewnione w nowéj konstytucyi. Żądają przeto ażeby wyraźnie w nowéj konstytucyi zagwarantowano własność i posiadanie majątku i funduszów kościelnych na wymienione wyżéj cele. Bardziéj się jeszcze oburzają z tego powodu, iż w projekcie nowym komissyi oddano dozór nad publicznemi zakładami naukowemi osobnym urzędnikom, a usuniono od wykonywania dozoru duchownych, przez co kościół i familia, a następnie gmina ogołoconąby była z prawa niczém nieprzedawnionego. Przeciw temu jak najuroczyściéj protestują i żądają, ażeby duchowni jak dotąd wykonywali dozór nad zakładami naukowemi.

Kolonia. — Na posiedzeniu wczorajszém towarzystwa demokratycznego powszechnie ganiono postanowienie zgromadzenia narodowego niemieckiego w Frankfurcie w sprawie polskiéj i w szczególności poznańskiéj. Postanowiono założyć protestacyą przeciw temu w Frankfurcie i polecono napisanie jéj Drowi Wolfowi, współpracownikowi gazety nowéj reńskiéj. Deputowani różnych towarzystw demokratycznych z nadreńskich prowincyi i Westfalii zgromadzą się d. 13. Sierpnia na kongres do Kolonii, ponieważ d. 15. Sierpnia odbędzie się uroczystość względem budowania dalszego tumu kolońskiego, na którą zjedzie mnóstwo gości z arystokracyi. — Wkrótce się tu ukończy śledztwo przeciw Anneckemu i Gottschalkowi, trudno jednak, ażeby sprawa ich wniesioną została podczas posiedzeń obecnych sądu przysięgłych. Dla tego członkowie towarzystwa demokratycznego chcą wnieść u władz o wyznaczenie posiedzeń sądu przysięgłych nadzwyczajnych, jak to się dzieje i w innych konstytucyjnych państwach.

Powszechnie się tu nie podoba projekt do prawa prassy, wypracowany przez komissyą konstytucyjną. Nawet gani go towarzystwo obywatelskie, acz jest z bardzo prawowitych złożone obywateli.

Kolonia 30. Lipca. — W téj chwili obchodzimy tu uroczystość na cześć namiestnika rzeszy niemieckiéj, armaty grzmią z wałów, dzwony biją z wieży tumskiéj. Już wczoraj wieczorem rospoczęła się uroczystość. Dzwony zapowiedziały nadchodzącą uroczystość, z armat strzelano i wszystkie muzyki straży obywatelskiéj połączyły się na czapstrzych. Dziś odbyła się solenna uroczystość kościelna, a w tumie msza śpiewana z Te deum. O godzinie 11 wystąpiła cała gwardia miejska na wielką paradę na nowym rynku. Radość można było wyczytać z każdéj twarzy i przekonanie głębokie o jedności Niemiec, która odtąd zdaje się nie będzie czczém urojeniem.

Gera 28. Lipca (Saksonia). — Rząd postanowił wczora aresztować radzcę izby ziemiańskiéj Krause za jego zabiegi polityczne. Konni posłańcy z szybkością błyskawicy roznieśli wieść o tém po całéj okolicy, tak że już w południe mnóstwo ludu wiejskiego przybyło do miasta; uderzono w bębny na trwogę, a gwardia miejska, strzelcy i turnery stanęli pod bronią i poobsadzali bramy. O 5 godzinie przybyły tłumy sformowane wieśniaków uzbrojonych w drągi i stanęły u krat żelaznych zamku. Wkrótce potém lud balkami rozbił bramę i wpadło 30 wieśniaków do tak zwanego domu wiejskiego. Wojsko cofnęło się, dla bronienia gmachu rządowego. Gwardia miejska w obec ludu nabiła ostremi ładunkami broń swoją. Było to około godziny 8 wieczorem. Widok rannych przez wojsko wzburzył jeszcze bardziéj umysły ludu, przed którym gwardia miejska zaczęła umykać. Turnery tylko jeszcze dotrzymywali placu, ale i ci zostali w końcu rosproszeni. Nakoniec ujrzał się zmuszonym kanclerz Bretschneider do wypuszczenia na wolność uwięzionego Kransego. Ten szedł na czele połączonego tłumu, który tymczasem rzucił się na resztę turnerów i z nimi stoczył bitwę, przyczém padł jeden czeladnik krawiecki a 30 raniono. Gwardia miejska i turnery rozwiązali się. Wieśniacy przez całą noc burzyli domy turnerów i gwardzistów miejskich, z których wielu jeszcze w nocy z miasta pouciekało. Lud przysiągł śmierć turnerom.

Chełmno. — W skutku ministeryalnego rozporządzenia zgromadzili się nauczyciele chełmińskiego gimnazyum kilka razy na posiedzenia i złożyli swe życzenia w protokule w tym celu spisanym. Redaktór szkół narod., jako nauczyciel religii i polskiego języka przy tym zakładzie, poczytał za swój najświętszy obowiązek następujące zrobić wnioski:

I. Religia powinna być tak w kościele jako też we wszystkich klassach gymnazyum w polskiém języku wykładana.

Słuszność tego wniosku wynika ztąd, iż Polski język jest ojczystą mową, największéj liczby naszych uczniów. Tak w Sekscie jest pomiędzy 13 polskiemi dziećmi tylko jedno, mówiące z domu po niemiecku, w Kwincie między 27 polskiemi dziećmi, tylko 5 niemieckich, w Kwarcie między 14 uczniami, tylko dwaj mówiący z domu po niemiecku, w Tercyi pomiędzy 42 uczniami, tylko sześć mówiących niemieckim językiem jako ojczystym. Ten sam stosunek zachodzi w dwóch najwyższych klassach.

W dwóch najniższych klassach jest niemiecki język wielką tamą religijnego kształcenia. Tu dzieci tylko bardzo mało w religii nauczyć się mogą.

Nawet w dwóch średnich klassach, w których uczniowie już dosyć po niemiecku rozumieją, może nauczyciel religii przez niemiecki język, tylko bardzo mało działać na ich serca, co przecie jest jedną z największych rzeczy przy nauce religii.

Polska ludność czuje się w najokropniejszy sposób skrzywdzoną, iż nawet najświętszy przedmiot, religija bywa uczniom wykładana w języku, którego nierozumieją.

My sami tego dłużéj czynić nie możemy, bez nadwerężenia naszego sumienia. Ile razy wstępujemy na kazalnicę, zawsze nam sumienie czyni ten zarzut, iż opowiadamy ewangielią w języku, w którym uczniowie czterech niższych klass nas wcale nie rozumieją.

II. Jeżeliby w naszych czasach jeszcze śmiano gwałcić traktaty kongresu wiedeńskiego, podług którego ziemiom chełmińskiéj i Michałowskiéj, narodowość równie jest zaręczoną jak W. Ks. Poznańskiemu, uznajemy za konieczność, aby Polski język nietylko był wprowadzony do wszystkich klass naszego gymnazyum, ale nawet, aby był środkiem kształcenia w 3 najniższych klassach.

Nie można bowiem od polskich dzieci żądać, aby się niemieckiego języka nauczyły już do 9. roku, w którym pospolicie do gymnazyum bywają oddawane.

Teraz dzieci w najniższych klasach muszą być tak długo trzymane, aż się niemieckiego języka nienauczą. Dla tego też w tych klasach prawie nic więcéj nie mogą czynić, jak tylko uczyć się po niemiecku.

Nie można nareszcie żądać od dzieci, aby się uczyły obcych języków i innych przedmiotów w języku, którego nie znają.

Chełmno, dn. 28. Lipca. — W Szkólce narodowéj czytamy następującą odezwę: Dowiadujemy się, iż Polacy Pruss zachodnich jeszcze teraz w wielu miejscach zbierają adressy do zgromadzenia ustawodawczego, żądające narodowéj reorganizacyi. Jest to rzecz chwalebna. Narodową sprawę powinni poprzeć najliczniejszemi podpisami, bo w naszych czasach wola narodu wszystko może. Ale trzeba się pospieszać w téj sprawie, gdyż z pewnością niezadługo polscy deputowani w Berlinie zrobią wniosek na sejmie o narodową reorganizacyą.

Kamin, dn. 8. Lipca. — Podług doniesienia wiarogodnéj osoby, zawiązało się w Chojnicach towarzystwo katolików, które naszéj narodowéj sprawie sprzyja tak dalece, iż żąda nauki w języku polskim w szkołach chojnickich.

Wiedeń, d. 29. Lipca. — Baron Jelaczic jest tu od dwóch dni, aby być obecnym na naradach ku pogodzeniu interessów węgiersko-illiryjskich. Jest on mężem teraźniejszych czasów, i odbiera hołd od wszystkich klass mieszkańców za rycerską wierność dynastyi i ścisłego związku z Austrią. Uroczyste oświadczenie towarzyszących mu deputowanych kroackich opiewa, iż nic więcéj nie pragną jak politycznego zrównania wszelkich narodowości z utrzymaniem wolności municypalnych, gnębionych ze strony Madziarów w najnowszych czasach. Zarzucane Illiryjczykom sympatie dla Rossyi okazali jako podłe oszczerstwo, i prawdziwości tego twierdzenia tem udowodnili, że Kroacya życzy sobie ścisłego związku z całą monarchią; przez usunięcie ministerstwa węgierskiego wojny, finansów i spraw zagranicznych dopiąć tego zamyśla i ażeby zawiadowanie interessami krajów koronnych tutejszemu ministerstwu za współdziałaniem deputowanych i to na ogólnym sejmie przekazane zostało. Łatwo sobie można wystawić, jak z powszechnem przychyleniem się przyjęto tę austriacko-patriotyczną myśl Jelaczica, w któréj może leży zaród przyszłéj jedności Austryi, zwłaszcza kiedy wiarołomność i przewrotne działanie Kossutha podczas jego parlamentarnego wystąpienia w Peszcie w ciemnym przedstawiło się świetle. Wczoraj wyprawiono banowi uroczystą serenadę, do któréj się znaczna część żołnierzy naszego garnizonu z własnego popędu przyłączyła. Jelaczic przemówił z okna swego mieszkania w powyższéj myśli, a głos jego silny nawet w ulicach przytykających ściśnięte massy ludu z radością powitały.

Ważnych teraz oczekujemy wypadków, dramat losów Austryi ma być do końca odegranym; za poradą kamarylli i posła rossyjskiego, który wszelkie zamieszanie popierać musi, wypiera się cesarz ostatnich kroków arcyksięcia Jana, a osobliwie ze względu na utworzenie nowego ministerstwa wyraźne niezadowolenie swoje okazał. Jak się da pogodzić podobne postępowanie z pełnomocnictwem arcyksięcia Jana, pozostawiamy to bystrości dowcipu dworu insbruckiego, który teraz zamyśla ostatnią wyświecić kartę. Zatrwożenie Węgrów, branie się armii czeskiéj, i nakoniec zwycięstwa Radetzkiego we Włoszech podniosło znów głęboko upokorzoną dumę ludzi niedopoprawienia, i chcą się nakoniec odważyć na rzucenie dawno wzniesionego pocisku. Najwięcéj do postanowienia kamarylli przyczyniło się bezwątpienia naprzód świetne przyjęcie hrabiny Brandhof, które kobiecą część dworu wielce obraziło, i potem usiłowania kurczowe biórokracyi, która otrzymała cios śmiertelny przez nowe ministerstwo i swą zagrożoną exystencią za wszelką cenę uratowaćby chciała. — Sejm odbędzie dzisiaj tajne posiedzenie i w razie tym, że się stronnictwa różnych narodowości pojednają, łatwo przyjść może do ostateczności z dworem. Cześć oddana bawiącemu tutaj feldmarszałkowi Jelaczicowi przez korpus oficerów niemieckich, sławiańskich i włoskich tutajszego garnizonu i stronnictwa czarno żółtego, jako powetowanie za pochód z pochodniami wyprawiony przez wojsko węgierskie ministrowi hr. Bathyany, sprowadziła pomiędzy oba te wojska rozdwojenie, które nawet tem niedało się załagodzić, że wielbiciele naczelnika Kroatów udali się potem do koszar wojska węgierskiego, aby je o swych dobrych zamiarach i braterskiem usposobieniu przekonać. Ludność powiększéj części przechyliła się na stronę Madziarów, i tylko zabiegi wpływ mających mężów zapobiegły wielkiéj kociéj muzyce, która bezpośrednio po serenadzie nastąpić miała, i możeby była do pożałowania godnego nieporządku doprowadziła.

Na dzisiejszém posiedzeniu sejmu ustawodawczego wstąpił minister spraw wewnętrznych na trybunę, i oświadczył zgromadzeniu, że ministerstwo, będąc już dawniéj interpelowane względem kroków, jakie poczyniło co do powrotu cesarza, skoro teraz kuryer z Insbruku powrócił, może izbom przedłożyć wypadki działań swoich. Naprzód przeczytał adress ministerstwa, przy rozpoczęciu swego urzędowania do cesarza. Umiarkowana i dobrze przeprowadzona treść tego pisma zwraca uwagę cesarza na konieczność jego powrotu, i jego wypełnienie obowiązków cesarskich, zachowanie uświęconych praw tronu, i przypomina, że zaniechanie tego, najgorsze skutki za sobą pociągnąć może. — Odpowiedź na to przez kuryera przesłana jest następująca: cesarz zaręcza ministerstwu, skoro tylko pokój konieczny i bezpieczeństwo przywrócone zostanie, i sejm zupełną gwarancyą dla swéj wolnéj działalności mieć będzie, prześle on w zastępstwie do Wiednia arcyksięcia Franciszka Karóla. — Minister spraw wewnętrznych robi sejmowi propozycyą, aby napisać do cesarza adress, któryby powtórnie wysłowił mu niezbędną konieczność powrotu; i ten ma być wręczony przez deputacyą wybraną z członków sejmu. — Wiceprezes Strobach uczynił wniosek, aby tę propozycyą przyjąć i przez to dać ministerstwu dowód zaufania. — Klaudy (z Czech): Lud austryacki został w Marcu wolnym, w Maju zdobył koronę swéj wolności; oby wszechwładne zgromadzenie poznało się na swojém stanowisku, jako zastępca wolnego ludu przeciw woli książęcia. Rozmaite już adressy odchodziły do Insbruku, czas dopraszania się już minął, tu idzie o stanowcze wystąpienie (ogromne oklaski). Pragniemy, aby tron był wolnym od wpływu kamarylli; kochamy cesarza, nienawidzimy kamarylli; żądamy jego powrotu, jego wolności w imie prawa, w imie ludu, którego jesteśmy zastępcami. Stadion zwraca uwagę na tę ważną chwilę, na przyszłość monarchii, i napomina zgromadzenie, aby nie przewiniło zbytecznym pospiechem. Co się tyczy odjazdu cesarza, wskazuje na wypadki 15. Maja poprzedzające. Odwołuje się na proklamacyą ministerstwa Pillersdorfa z 16. Maja, gdzie wzmiankują, że koncessye 15. Maja uczyniono jedynie w interessie ubezpieczenia tronu. Wypadki dzień 15. Maja poprzedzające, niechaj z resztą będą jak sobie chcą, niebezpieczeństwo tronu jest urzędowem. (Powszechnie nieukontentowanie.) — Nie było to wolą cesarza, ale powinnością jego usunąć się od rad i wpływu pewnego stronnictwa (niezadowolenie). Czy można są-

dzić, że sejm tam jest pewnym, gdzie tron niepewny (oburzenie). Mówca wskazuje, iż prawa nie bywają poważane, ze władza, która 26. Maja pozostała, jeszcze istnieje i rości sobie prawa do nieodpowiedzialności (niezadowolenie). Ministerstwo powinno być silne. Że miasto Wiedeń spokojnie się zachowało, to jedynie dobra wola i dobroduszność Wiedeńczyków temu winna (śmiech); inaczéj mnóstwo burzycielów i zwodzicieli pewnoby go było z sobą pociągnęło. Ale czynność władz nie jest bynajmniéj przyczyną tego stanu porządku. Prawo prassy np. mamy, ale go się nie trzymają, przy ministerstwie jest jeszcze jedna władza, to jest nie według konstytucyi. Wcale niepolitycznie jest utrzymywać, że cesarz nie chce powrócić, — mówca przekonanym jest, że nie może i nie powinien, dopóki spokojność nie będzie przywrócona (oburzenie). Zresztą niezgadza się bynajmniéj z godnością ludu, aby cesarza wezwać do powrotu w taki sposób, jakiby nas samych hańbił. (Wielkie niezadowolenie i ciągłe syczenie.) — Hauschild gani wiele wyrażeń poprzedzającego mówcy i zgadza się ze zdaniem dep. Klaudy; sądzi wreszcie, że zredagowanie tego adressu trzebaby polecić nie bióru adressowemu, ale umyślnie na ten cel wysadzonéj komissyi. Ostatnia połowa jego wniosku jednogłośnie przyjęta. — Violand zapytuje ministra wojny, czy wydano rozkaz do wojska, aby przynależny sejmowi szacunek zachowało. — Minister odpowiada, że już temu zadosyć uczyniono. Violand życzy sobie, aby komendant straży placu zamkowego do odpowiedzialności pociągniętym został, za okazanie gburowatéj obojętności powracającym deputowanym in corpore z uroczystości pogrzebowéj. Minister przyobiecuje to uczynić. Sierakowski życzy sobie jutro usłyszeć o skutku. — Mayer: Ponieważ pewnym ludziom niepewnem się zdaje, czy sejm może wolno obradować, przeto musimy o tem przez proklamacyą lydy austryackie zawiadomić, szczególniéj Tyrolczyków, (jednogłośnie przyjęto).

Wiedeń, d. 30. Lipca. — Adress do cesarza przeszedł znaczną większością, a więc deputacya szykuje się w drogę do Insbrucku. Krok ten posłuży do ułagodzenia burzących się umysłów po ustanowionym na dzień 31. Lipca odjedzie arcyksięcia Jana, aż do powrotu deputacyi z Insbruku. — Układy pomiędzy arcyksięciem palatynem Węgier i baronem Kroacyi Jelaczicem z trudnością do pożądanego doprowadzą celu.

Czechy.

Praga 29. Lipca. — Bouquoi oddalono z urzędu, teraz i inni pójśdź za nim mają. Jeżeli kto chce mówić o istotném sprzysiężeniu, musi wtedy to uczynić o sprzysiężeniu szlachty, wojska i reakcyi; ci naprzód wiedzieli jak się stanie. Dowiedziano się o tém, i tutejsza »zła prassa« ośmieliła się hr. Lwa Thuna o to zapytać. Szlachetny pan hr. kazał przebranym służącym już w świąteczny poniedziałek wszelkie kosztowności i jakąkolwiek wartość mające przedmioty przenieść z mieszkania prezidialnego na zamek królewski. Pewném jest, że oficerowie i żołnierze, już wiele dni wprzódy gadali o nauce, jaką ma dać wojsko cywilnym, jako o rzeczy zupełnie niechybnéj. — Thun moralnie upadł, ale Windischgrätz pozostał. Rzeczywiście ministerstwo słabe nieśmiało odwołać go, a wojsko szaleje za nim, i oświadczyło, iż złoży broń, jeżeli mu Windischgrätza wezmą. Jeżeli wojskowa rospusta tutaj dłużéj potrwa, wtenczas niestety przyjść musi do starcia, jazda w obozie pozwala sobie rekwizycyi, oficerowie pędzą konno przez pola, obywatele i studenci bywają napastowani, szczególniéj, kiedy się pokażą w ubiorach narodowych lub uzbrojeni. Spis przedmiotów zarekwirowanych przez wojsko na jedném piętrze narożnéj kamienicy w rynku zajmuje w dzienniku urzędowym pragskiéj gazety dwie stronice in folio.

Galicya.

Lwów. — Donosiliśmy już po kilkakroć o sądach polubownych i pokoju, utworzonych we Lwowie i tworzących się po prowincyach. Cieszyliśmy się z skutków tych. Otoż p. prezydent Agenor hr. Gołuchowski zajrzał nam błogich owoców. Pokój, zgoda w kraju stanęła mu solą w oku, zamyślał obalić te sądy polubowne. Ale jakże je ma obalić? Na to nie stało mu konceptu. Więc rozpisał listy poufne do krajshauptmanów, aby mu swoje zdania (Wohlmeinung) przesłali, jakim sposobem zniweczyćby można te sądy pokoju. Przyczynę zaś, dla czego te sądy polubowne obalić trzeba, podaje następującą: Ponieważ włościanie poczynają w swoich sprawach spornych udawać się do tych sędziów polubownych i pokoju, a nie do urzędów cyrkularnych, czyli mówiąc inaczéj, ponieważ gdy włościanie udawać się będą do sądów polubownych, rozstrzygających szybko i sprawiedliwie wszystkie spory, i przez to pojednają się z oświeceńszą klassą, urzęda cyrkularne stracą sposobność utrzymywania w nienawiści te klassy. Nie będziemy już panu prezydentowi zarzucać, iż gwałci konstytucyjne zasady, boć pan prezydent nie ma widać i wyobrażenia o konstytucyi. Ale spytamy, czy sądy polubowne i pokoju nie istnieją nawet tam, gdzie konstytucyi nie ma? W królestwie są formalne pod opieką i z zlecenia rządu potwierzone sądy pokoju. U nas dawniéj przed marcowemi wypadkami istniały takie sądy, a nawet w kodeksie cywilnym jest formalne dozwolenie sądów polubownych. Nie więc chęć przestrzegania praw była powodem do napisania owego wezwania poufnego do kreishauptmanów, lecz owa trwoga biurokracyi, przed możliwém nawet pogodzeniem się włościan z dawniejszymi panami, a przy tém ograniczoność niewypowiedziana. — W końcu jeszcze podziękować musimy panu hrabiemu za te koziołki, które tak chętnie wywraca w poufnych swych do starostów listach. Gdy sam kark sobie skręci, nie będzie mógł przynajmniéj nas obwiniać. (G. n.)

Węgry.

Peszt, 26. Lipca. — Królewski namiestnik arcyks. Stefan wyjechał do Insbrucku z adressem do króla. Deputacia sejmu z 45 złożona także udaje się dzisiaj tam dotąd, aby króla wezwać do jak najrychlejszego przyjazdu do stolicy Węgier, gdyż to jest jedyny środek do powstrzymania grożącego rozpadnienia monarchii austryackiéj. Ministerium wiedeńskie usunęło deputowanych kroackich od sejmu tamtejszego, w którym chcieli mieć udział; lecz sprawa ta ma być oddaną samemu sejmowi do rozstrzygnienia. Gdyby deputowanych kroackich w Wiedniu przyjęto, wtedy uważanoby to tutaj za otwarte wypowiedzenie wojny Węgrom. Poróżnienie pomiędzy węgierskiem a wiedeńskiem ministerstwem doszło znów do najwyższego stopnia, i gazeta Kossutha mówi dzisiaj o nieuchronnem zerwaniu wszelkich stosunków. Książe Paweł Esterhazy minister spraw zagranicznych we Węgrzech, któremu służy prawo podpisywania od króla wychodzących zamianowań wojskowych w pułkach węgierskich, skreślił cały spis takich nominacyi, który ministerstwo wojny w Wiedniu sporządziło. Z téj przyczyny obruzył je okropnie na siebie i odebrał, podobnie jak Kossuth, mnóstwo listów odgrażających bez podpisu. Z teatru naszéj wojny nie ma jeszcze nic stanowczego. Małe utarczki wciąż przytrafiają się, w których raz więcéj Węgrów, drugi raz więcéj Raitzów trupem pada. — Tymczasem powstańcy wzmacniają siły swoje; grecko-nieunicki arcybiskup z Karłowicy Józef Rajaczic obchodzi z miejsca na miejsce z błyszczącym mieczem i krzyżem w ręku i zachęca swoich współwierców i rodaków. Nawet ze Serbii codziennie więcéj przybywa ochotników. Powstańcy mają już więcéj jak 100 armat, pomiędzy temi wiele 12funtowych. Oszańcowania ich na tak stósownych założone miejscach, iż najdzielniejszą armią długo wstrzymać mogą. — Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj przyjęto jednogłośnie wniosek Kossutha, według którego sławnym wojskom Szeklerów mają być grunta do osiedlenia wydzielone w dobrach rządowych Banatu. Przezto opasanoby Raitzów żelazną obręczą. — Wniosek lewéj strony o zupełne zniesienie wyższéj izby bez dyskussyi przepadł, a bil emancypacyi żydów przekazano do wydziału.

Włochy.

Z wyższych Włoch. — O wyborze księcia Padwy królem sycylijskim dosyć niespodziewana nadeszła tu wiadomość, gdyż przed niedawnym czasem powszechnie mówiono, iż w Palermo umysły niebardzo są przychylne Karolowi Albertowi. Lecz teraz rozwięzuje się zagadka, »miecz Włoch« zna lepiéj sztukę pokoju niż sztukę wojenną, wynalazł zatém klucz do serc sycylijskich. Przesłano z Turynu znaczne summy pieniędzy do Palermo, a jeszcze znaczniejsze poczyniono obietnice. Czynili także i z innéj strony, to jest Napoleona zwolennicy zabiegi, ale Karól Albert wszystkich przesadził. I zaprawdę rzecz ta godną była wysokiéj ceny, gdy z posiadaniem Sycylii wiążą się widoki zajęcia i Neapolu pod berło sardyńskie. Liczy bowiem na to, iż król neapolitański, jeżeli się utrzyma na tronie, po nieprzyjacielsku wystąpi przeciw Sycylii, wtenczas Karól Albert wkroczy z wojskiem do Neapolu, gdzie przy pomocy mieszkańców, o których teraz zapominają, gładziéj mu pójdzie niż przeciw Austriakom W Rzymie także już umiał sobie znaczne stronnictwo zjednać, które na jego nutę śpiewa. Sprzeciwia się papieżowi przy jakiéjkolwiek okoliczności pod pozorem, jakoby sprawę włoską Austryi poświęcić zamyślał, i stara się osobliwie jego popularność poniżać. W części udaje mu się to, ale większa część ludu rzymskiego zachowała dawne przywiązanie do księcia kość.oła. Lecz trabanty Karola Alberta bynajmniéj się tém nietrwożą, owszem każdą sposobność chwytać będą, by dopiąć swego przedsięwzięcia, to jest aby państwo kościelne oddać pod opiekuńcze skrzydła króla sardyńskiego. Na téj drodze może Włochy w bardzo krótkim czasie przyjdą do jedności, ale czy pojedyńcze części ztąd nie będą miały powodu do żalu, to jest inne pytanie. Część zapalonéj młodzieży pociesza się wprawdzie, iż Karól Albert jest tylko narzędziem, które później będzie można usunąć, — czas to pokaże. —

Z teatru wojny. — Podług najświeższych wiadomości z kwatery feldm. hr. Radetzkiego z 27. Lipca. W tym dniu pod wieczór zaszła walna bitwa pomiędzy Karólem Albertem a naszą armią pod Voltą. Znów król został pobity na głowę, i w skutek tego zażądał zawieszenia broni. Marszałek zezwolił na to do 28. pod tym warunkiem, że Karól Albert wyda Wenecią, Peschierę i Osopo, i cofnie się za Addę. Karól Albert zapewne przystanie na te warunki, aby tylko mógł resztki swego wojska uprowadzić do Piemontu.

Hiszpania.

Madryt, dnia 23. Lipca. — Gaceta zawiera dzisiaj co następuje: Królowa została już formalnie i wyraźnie uznaną przez Austryą. Jenerała Zarco del Valle przyjął urzędownie na początku miesiąca bież. arcyksiąże Jan, namiestnik cesarski, a 9. miał się jenerał udać do Inspruku, aby doręczyć Najjaśniejszemu cesarzowi pismo uwierzytelniające go jako pełnomocnego ministra Jéj katolickiéj wysokości u tego potężnego monarchy.

Barcelona, 16. Lipca. — W Sentinelle des Pyrénées czytamy: Cabrera, którego ślad od niejakiego czasu stracono, wystąpił znowu i to

z jednym z owych śmiałych i zręcznych obrotów, któremi się wsławił. Okręt naładowany karabinami dla karlistów, ukazał się na wodach Caldes, pomiędzy Mataro a Barceloną. Powzięto podejrzenia i wysłano w tę stronę oddział wojska liniowego. Koło pierwszéj godziny zrana okręt zbliżył się nagle do lądu, w téj saméj chwili Cabrera stanął na brzegu z wojskiem 800 piechoty i 40 jazdy. Oddział Izabelistów w jednéj chwili otoczony, rozbrojony i béz ukrzywdzenia osób odesłany do swego korpusu. Karabiny wyładowano, Cabrera je odebrał i opuścił wybrzeże w kierunku ku Vich.

Anglia.

Londyn, d. 27. Lipca. — Dzisiaj po południu odbyła się rada gabinetowa, na którą wezwano wszystkich ministrów w skutek depeszy nadeszłéj w Irlandyi. Według najnowszych wiadomości z Dublina otrzymanych drogą telegraficzną, powstanie w Irlandyi teraz rzeczywiście wybuchło. »Hrabstwa Thurles, Clomnel i Kilkeny«, mówi depesza, »stoją pod bronią. Całe południe w powstaniu. Stacya kolei żelaznéj w Thurles w płomieniach, szyny na przestrzeni kilkunastu mil poodrywane i wszystkie przybywające lekomotywy wstrzymane. W Klomnel przyszło do bitwy. Lud cały powstał. Naczelnicy klubów dublińskich tam się znajdują. Wojska od razu przełamano; wiele oddziałów wzbraniało się walczyć. Wojsko w Carrick okazawszy niezadowolenie, zostało ze swych stanowisk wyparte, a koszary podpalono. W Kilkeny wciąż jeszcze trwa walka i jak mówią, lud i tu zwycięża. Z Waterford i Cork niema żadnych wiadomości.« Wczoraj w Dublinie zamordowało trzech kartystów puginałami policyanta wśród ulicy. Smith O'Brien odbył w poniedziałek w Kilkenny wielki przegląd wojska uzbrojonych klubów i znajduje się teraz w hrabstwie Tapperary, gdzie miał oświadczyć, że jeżeli lud mu będzie przychylnym, żywcem niepozwoli się ująć. Lord namiestnik wydał stósownie do nowego prawa rozkaz do uwięzienia wszystkich przewodniczących agitatorów.

Prezes rady ministrów lord Landsdowne oświadczył na dzisiajszem posiedzeniu izby wyższéj, iż widzi się spowodowanym, rozpowszechnioną tu dzisiaj pogłoskę o powstaniu w Irlandyi ogłosić za nieuzasadnioną. Depesza, którą lord namiestnik przesłał w środę popołudniu o godzinie 3 rządowi, nieczyni żadnéj o tem wzmianki; inne listy, które o 7 wieczorem wysłano, równie o tem milczą. Podobnie w izbie niższéj wyraził się Sir Charles Grey minister spraw wewnętrznych i dodał, iż z Liverpoolu za pomocą telegrafu udzielona wiadomość doszła do tego miasta z Dublina w liście. Lord major Liverpolu, zapytany na drodze telegraficznéj o wiarogodność tych pogłosek, odpowiedział, iż zdaje mu się, że są zupełnie płonnemi. Rząd rozporządził środki do wykrycia sprawcy tych wieści.

Jednakże najmniejszéj niepodpada wątpliwości, iż stan Irlandyi jest nader zatrważający. Naczelnicy Młodéj Irlandyi przewidują, iż nieuchylą się przed groźną sprawiedliwości ręką, starają się zatem cały lud uczynić współwinowajcami. Meagher i O'Brien najznakomitsi obaj, przemawiali do ludu w Cirrick podczas jarmarku jaknajenergiczniéj. Wyrazlili się, iż poświęciwszy swój majątek w sprawie ludu, niewachają się teraz i życia nawet nieść mu w ofierze, rzucają się całkiem w objęcia ludu, rachując na jego obronę. Oprą się wszelkiemi siłami uwięzieniu podług nowych ustaw. Noszą pistolety za pasem i otoczyli się zbrojnymi. W Waterford i innych miastach kluby gotowe do boju; familie lubiące spokojność, wynoszą się zawczasu. Wieśniacy uzbrajają się z takim zapałem, iż w borach Walla tyle drzewa na drzewce spuszczono, że kluby z litości nad właścicielem niepozwalają aby więcéj pustoszono gaje. Najgroźniéj wygląda w hrabstwie Tipperary. Z Clommel (nad Suir powyżéj Waterford) piszą: »Milczącéj determinacyi ludu niemożna dosyć podziwiać. Tu, gdzie dawniéj wszystko samą gorliwością pałało, dziś słowa nieusłyszysz; dziś wszystko milczy i robi przygotowania.« Dla tego też Clonmel wybrano na główną kwaterę teatru wojny. Jeden z korespondentów Times udał się do Waterford, gdyż wkrótce musi się tu rozstrzygnąć. Ojciec Meaghera jest aldermanem w Waterford i członkiem parlamentu. Jestem zwolennikiem repealu, ale niechce ani słyszeć o wojnie domowéj i rozlewie krwi. »Syn jego«, pisze korespondent, »pomiędzy niższą klassą wielce lubiony. Niema najmniejszéj wątpliwości, iż znaczna część ludności Waterford i okolicy gotową jest walczyć na śmierć za tego 24 letniego młodzieńca, a ztąd, jeżeliby się tu miano pokusić do aresztowania go, pewno przyjdzie do krwawego starcia się.

Francya.

Paryż, dn. 29. Lipca. — Jeżeli jaka zasada powinna być rozstrzygnięta w konstytucyi, to zapewne prawo stowarzyszania się i zgromadzania publicznie. Żaden przecie członek nie sprzeciwił się podczas debat w zgromadzeniu narodowém temu uprzedzaniu konstytucyi. W ustawie przedłożyć się mającéj, znajdować sie będzie ustęp w tym przedmiocie następujący: każdy obywatel może być członkiem publicznych lub nie publicznych stowarzyszeń, zgromadzeń lub klubów o tyle, o ile prawa dozwalają. Zastanówmy się teraz nad warunkami prawa o stowarzyszeniach, które jest przedmiotem obecnéj dyskussyi w zgromadzeniu. Prawo to stanowi trzy kategorye stowarzyszeń, zgromadzeń i klubów: 1) publiczne, zajmują się polityką; 2) nie publiczne, które się polityką nie trudnią i 3) nie publiczne, które się zajmują polityką. Pierwsze stowarzyszenia, czyli właściwie kluby, mogą się tworzyć za uwiadomieniem władzy, zostają jednak pod nieustannym dozorem policyjnym. Członkowie naczelni (biuro) są odpowiedzialnymi za każde przekroczenie prawa w zgromadzeniu, podobnie jak przestępcy tego prawa. Publiczny urzędnik, zazwyczaj komissarz policyjny zapisuje do protokułu każde przekroczenie prawa. Pod temi ograniczeniami zapewne żaden klub demokratyczny, oprócz klubu gwardyi narodowéj, nie powstanie, ponieważ lud paryski nie cierpi w gronie swojém policyanta. Uważać przeto należy kluby powiększéj części za zamknięte i zapewne zawiążą się w tajne stowarzyszenia, które są artykułem 13 zakazane. Co się tyczy niepolitycznych stowarzyszeń, nie wiemy jaki ich zakres będzie, być może, że zgromadzenie narodowe chciało sobie zastrzedz tworzenie klubów nie publicznych. Jak wiadomo zgromadzenie narodowe składa się z czterech klubów, klubu instytutu, palais royal, ulicy poitierskiéj i czwartego nieznanego. W ogóle powiedzieć można, że prawo to o 5 miesięcy się opóźniło, bo wówczas nikomu nie byłoby przyszło na myśl tworzyć bankietu lutowego, który wywołał rewolucyą i wygnał rodzinę królewską z Francyi.

Nowy prefekt policy oświadcza w swéj proklamacyi co następuje: najlepszym środkiem do podniesienia handlu, przemysłu i kredytu, jest zaufanie. To zaś zawisło od najobszerniejszéj jawności, ażeby wszystkie niepokojące wiadomości i inne zamachy wyszły na jaw, bo tym sposobem nie będą przerażać umysłów i paraliżować handlu. Jako tarcza publicznego bezpieczeństwa co dni pięć będę ogłaszał, co się dzieje w obrębie policyjnym. Publiczność ztąd przekona się na drodze urzędowéj, co ma sądzić o wieściach obiegających. Alarmiści nakoniec porzucą swe zabiegi, widząc, że napróżno pragną przestraszać umysły. Wyjmujemy niektóre ustępy z tych sprostowań: roboty rozpoczęły się we wszystkich gałęziach przemysłowych. Dnia 22. Lipca zatrudniało się robotą 19,277 robotników po fabrykach i warsztatach, z liczby 30,992 mieszkających osobno. W lombardzie mniéj zastawiono rzeczy, a więcéj wykupiono. Opuszczanie Paryża po dniach czerwcowych ustało, wydano 2021 paszportów Francuzom, a 428 cudzoziemcom od d. 20. do 24. Lipca. W żadnym czasie nie było tak małéj liczby napaści na własność i osoby. Liczba uwięzionych za powstanie wynosi teraz 9179 i znajdują się w dobrém zdrowiu. Wszystkie pogłoski o podziemnych korytarzach do Vincennes, do ratusza, do więzień, są zmyślone. Wyłomy kamienne, w których się miały tysiące ukrywać powstańców, zbadano jak najskrupulatniéj. Katakomby, które okrzyczano za wielkie miny, które wysadzą Paryż w powietrze, tak głęboką warstwą są ziemi od powierzchni rozdzielone, że proch zapalony nie może żadnego skutku wywrzeć. Z resztą są zamknięte i dobrze strzeżone. Nocne sygnały, podziemne szelesty i mnóstwo innych przerażających szczegółów, o których nam doniesiono, okazały się po ścisłém śledztwie albo nieprawdziwe, albo pochodzące z naturalnych przyczyn. Paryż przeto może zupełnie być spokojnym i dobrze uczyni, jeżeli tak łatwo wierzyć nie będzie.

Rozpoczynają znów werbowania ludzi do gwardyi ruchoméj. Taki jest natłok do téj gwardyi, że tylko najsilniejszych wybierają.

Władze wojskowe sprawiedliwości zastanawiają się nad miejscem, gdzie ma się odbyć sąd nad uwięzionymi powstańcami czerwcowemi.

Na posiedzeniu dzisiejszém przyjęto projekt do prawa o klubach głosami 629 przeciw 100.

Głoszą, że jenerał Oudinot z wielkiéj zapowiedzianéj kampanii włoskiéj powróci w pierwszych dniach Sierpnia.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 2. Sierpnia 1848	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	3½	73½	73
Obligi premiów handlu morsk.	—	88	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	70½	—
Obligi miasta Berlina	3½	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	77	—
„ „ Pruss. Wschod.	3½	—	85
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	94½
„ „ dito	3½	77¼	76¾
„ „ Pomorskie . . .	3½	91	—
„ „ March. Elek. i N.	3½	90¾	90¼
„ „ Szląskie	3½	—	91 5/12
dito od rządu garantowane	3½	—	81¼
Frydrychsdory	—	13 7/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 tal. .	—	13⅛	12⅝
Disconto	—	3½	4½